

# GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

## Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.

## Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570. Redaktor lub jego zastępca przyjmje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowska :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego. Zamkowa 23. Konstantynów J. Schöler.

## POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,  
wprost Dworca Wiedeńskiego.

Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

HOTEL luksusowy.  
RESTAURACJA francuska.  
KAWIARNIA z salonem damskim.  
FRYZJER i perfumerja najmodniejsza.  
SKŁAD WIN wyborowych z własnych piwnic hotelów Europejskiego i Polonia.  
PRALNIA pośpieszna.

## PARK MIEJSKI

Wejście od ul. Dzielnej.  
Dojazd tramwajami № 2 i 7.

Ważne na **poniedziałki wtorki środy**  
humor w muzyce wieczory operowe wieczory operetkowe

Do nabycia tylko w Administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

## Bilety ulgowe

dla prenu-  
meratorów

## „Gazety Łódzkiej”

na koncerty W. S. O. pod dyktando p. A. Sielskiego

## LEKARZ-DENTYSTA

## J. Haberfeld

przeprowadził się na ulicę  
Andrzeja № 2  
róg Piotrkowskiej.

Wskutek odnawiania lokalu, przyjęcia chwilowo przerwane. O dniu rozpoczęcia przyjęć nastąpi zawiadomienie.

Telefon 17-31.

## Walka o samorząd.

Angielska izba lordów po raz drugi w roku bieżącym odrzuciła t. zw. home-rul-bil, czyli ustawę o samorządzie w Irlandji. W ciągu sesji najbliższej bil raz jeszcze uchwalony zostanie przez Izbę gmin, po czym żądło „veta” lordów stanie się już bezsilne, w myśl bowiem ustawy, projekty, uchwalone trzykrotnie w ciągu trzech po sobie następujących sesji, stają się prawem niezależnie od tego, czy się na nie Izba wyższa zgodzi, czy też nie. Bil o samorządzie irlandzkim będzie pierwszym, który na sobie doświadczy dobrodziejstwa tej ustawy. Król udzieli mu sankcji swojej i Irlandja w starym budynku parlamentu swego ujrzy zgromadzonych przedstawicieli narodu.

Wprowadzenie w życie samorządu dla Irlandji tak dalece nie ulega dziś już żadnej wątpliwości, że dzienniki obliczają jak najściślej, z podaniem dat, jaką drogę będzie ten i w jakim czasie przejdzie, zanim stanie się prawem. Sankcję więc królewską bil otrzyma w czerwcu 1914 roku. Po upływie 8 miesięcy od dnia sankcji, w pierwszy wtorek miesiąca lutego, prawo otrzyma moc obowiązującą. Z drugiej jed-

nak strony rząd Asquitha skłonny jest odwlec nieco sprawę i naznaczyć wybory do sejmiku irlandzkiego dopiero po wyborach do angielskiej Izby gmin, a w takim razie sejm irlandzki zebrany się dopiero w początku roku 1916.

Zwłoka ta nie jest bynajmniej jakimś objawem obstrukcyjnym ze strony rządu angielskiego względem Irlandji, lecz poddyktowana została względami taktycznymi. Asquithowi chodzi mianowicie o to, ażeby nie rozplynęła się większość koalicyjna, na której się gabinet jego opiera. Zgodnie z bilem o samorządzie, liczba posłów irlandzkich w angielskiej Izbie gmin zmniejszona zostanie z 103 do 42, innymi słowy, grupa 84 irlandczyków, popierających dzisiaj gabinet Asquitha, zmniejszy się przeszło o połowę, a większość rządowa, stanowiąca dziś 100 do 110 głosów, stopnieje do 60—70. W przewidywaniu tego rząd skłonny jest do zwłoki, a nawet zamierza podobno nadchodzące wybory do Izby gmin przeprowadzić jeszcze według starej ustawy, to znaczy, że znalazłoby się w niej 103 przedstawicieli Irlandji, który potem dopiero zastąpieni byliby zostali przez nowo wybranych 42 posłów irlandzkich. Utworzenie gabinetu irlandzkiego powierzone zostanie prawdopodobnie tymczasowo obecnemu przywódcy irlandczyków w Izbie gmin, Redmondowi, i o ile wybory przyniosłyby mu zdolną do pracy większość, pozostanie na stanowisku tem na stałe.

Prasa liberalna angielska nie tylko, że nie wątpi ani na chwilę, iż bil o samorządzie przejdzie opisaną powyżej drogę tryumfalną, ale podaje już nawet program przyszłych uroczystości, związanych z otwarciem sejmiku irlandzkiego, wylicza osoby urzędowe, które w niej udział wezmą, i gotowa nawet ułożyć już tekst mowy tronowej,

którą król powita doniosły ten krok w rozwoju politycznym Irlandji. W przeciwieństwie do tego unjonistów, zażarci wrogowie samorządu dla Irlandji przepowiadają bitwę ciernistą jeszcze drogę, zanim przyjmie kształt realnego prawa. Objeżdżają oni kraj i prowadzą niesłychaną wprost agitację przeciwko homerulowi, grożąc niemal „dopustem Bożym”, o ileby rząd osmielił się go wprowadzić w życie.

Wszystko to jednak są, zdaje się, tylko „strachy na Lachy”. Groźby unjonistów, to raczej jaskrawy plakat wyborczy. W rzeczywistości bowiem sprawa samorządu dla Irlandji znajduje się na jaknajlepszej drodze; wchodzi w trzeci i ostatni już okres prawodawczy i irlandzcy wkrótce już otrzymają samorząd jako zupełnie zasłużoną nagrodę za wytrwałość i energję, z jaką o otrzymanie go walczyli, i za cierpliwość, z jaką na spełnienie się marzeń swoich czekali.

## Wykłady z literatury polskiej w Paryżu.

W ogłoszonym na rok 1913—14 programie paryskiej szkoły wyższej studjów społecznych (Ecole des hautes études sociales) w sekcji literackiej, zapowiedziano cykl wykładów z dziedziny literatury polskiej p. t. „Un grand courant de la littérature polonaise au XIX siècle”. Wykład wstępny: „O środowisku moralnym i politycznym w Polsce od roku 1815”, wygłosił p. Jerzy Bienaimé, prezes stowarzyszenia francusko-słowiańskiego, znający kraj nasz z obserwacji bezpośredniej, autor cennej rozprawy o sejmie galicyjskim, oraz wielu sumiennych i bezstronnych artykułów o Polsce, zamieszczanych w pismach francuskich. Dalej — szereg wykładów o poezji romantycznej i współczesnej wygłosi p. Zygmunt L. Zaleski,

autor prac o Słowiańskim, Krasińskim, Mickiewicz i Quinecie, oraz licznych studjów z dziedziny literatury i sztuki współczesnej. — Wreszcie o powieści polskiej współczesnej mówić będzie p. Paweł Cziza, literat, znany i wysoko ceniony tłumacz powieści polskich na język francuski. Prócz tego w dziale „Zagadnień praktycznych” na jednym z wykładów, poświęconych sprawie urzędzeń bibliotecznych informować będzie słuchaczy szkoły o paryskiej „Bibliotece polskiej” p. Wł. Strzembosz, długoletni i zasłużony kierownik tej instytucji.

## Głód i anarchja w Sofji.

W Sofji zaczynają się powoli stosunki wprost anarchistyczne i wszystko przeze zastraszającą szybkością do rewolucji. Ludność żyje dosłownie pod groźbą panowaniem stroniactwa wojennego.

Ponieważ wszyscy zdolni do służby wojskowej mężczyźni znajdują się w szeregach, służbę policyjną i bezpieczeństwa spełniają ludzie ułomni i kalecy. Mordy i kradzieże są na porządku dziennym.

Nocą nikt nie odważy się wyjść na ulicę. Od kilku dni poczta zawiesiła zupełnie swą czynność, a dzienniki nie ukazują się od pewnego czasu z braku personelu. Tylko kilka półurzędowych pism od czasu do czasu publikuje krótkie telegramy, donoszące oczywiście o bułgarskich zwycięstwach.

Ceny za artykuły spożywcze wzrosły olbrzymio tak, że zachodzi obawa wybuchu głodu w najbliższych dniach, tem więcej, że ludność Sofji skutkiem napływu uciekinierów z Macedonii, którzy jak lawina spływają na miasto, podwoiła się w krótkim czasie.

## Z pism rosyjskich.

Po zamknięciu zjazdu.

Z artykułów, które postępową prasa rosyjska poświęciła zjazdowi pracowników handlowych, okazuje się, że zamknięcie zjazdu nie było niespodzianką. W kwestji tej pisze „Russ. Motwa”:

„Każdy początek ma swój koniec. Atmosfera polityczna, jaka utworzyła się na zjeździe, wywołała zwykły skutek: zjazd zamknięto na rozkaz ministra spraw wewnętrznych, niektórych delegatów aresztowano, w mieszkaniach innych znów urządzono rewizje. Kwestje wysunięte na porządek dzienny przez wielką grupę społeczną, poświęcono dla ochronnej polityki, tej polityki, która przedewszystkiem żąda spokoju, chociażby to miał być spokój Szypli.

„Ale za tą, gwałtem wpychaną w martwe ramy starego porządku, polityką — leży żywe życie, która ma za zadanie

uczynienia swym potrzebom. A przeszkody meżna. Życiu stawiać tylko do czasu.

„Riecz” kategorycznie odrzuca eskarżenie kół oficjalnych, że zjazd zajmował się wyłącznie „polityką”.

„Nieprawdą jest, że zjazd zajmował się wyłącznie polityką, ignorując swe potrzeby zawodowe. Na zjeździe odczytano wiele niezmiernie ważnych referatów, wyświetlających warunki, w jakich pozostają pracownicy handlowi. Zjazd rozpatrzył i przyjął rezolucję w kwestji umowy najmu.

„Można zarzucić nieprawidłowość tych lub owych postanowień zjazdu, lecz byłoby nielogicznym odrzucać czysto zawodowy charakter i niezwykłą ważność tych postanowień dla pracowników handlowych. Ma się rozumieć, że jeszcze nie znaczy, że rozprawy w kwestjach zawodowych nie były zabarwione polityką.

„Czy mogło być inaczej, gdy niedawno jeszcze Rada państwa tak jaskrawie zademonstrowała swą „politykę” w stosunku do pracowników handlowych? Jeżeli postanowienie, czy pracownicy handlowi mają pracować 15 godzin, czy tylko 12, jak głosi prawo z dnia 28-go października—zależy tylko od Rady państwa, to byłoby obłudą i prosto głupotą dowodzić, że warunki ich bytu nie mają nic wspólnego z „polityką”.

„Mamy nadzieję, że kół oficjalne nie będą przeoczyły, iż kwestja długości dnia roboczego jest „zawodową”, lecz jednocześnie i „polityczną”.

## Stanowisko Rosji.

Komunikat urzędowy.

„Niektóre dzienniki zagraniczne niewłaściwie oceniają i oświetlają sposób postępowania Rosji w przeszłości bałkańskiej. Dzienniki utrzymują, że rząd cesarski, „strasząc” Grecję, nie poddaje równie ostrej krytyce nadmiernych żądań Serbji, jako państwa słowiańskiego. Doniesienia te nie odpowiadają rzeczywistości: oświadczenia rządu cesarskiego zarówno w Belgradzie, jak i w Atenach mają zupełnie jednaki charakter. Rosja, jak wszystkie zresztą inne mocarstwa, nie może dopuścić do nadmiernego zmniejszenia i zruwowania Bułgarji. Rosja nie ma żadnego innego celu, jak tylko najrychlejsze przywrócenie pokoju na Bałkanach, i przekonana jest, że wszystkie wielkie mocarstwa podzielają poglądy jej w tym kierunku. Okoliczność ta pozwala mieć nadzieję, że i w sprawie wystąpienia Turcji mocarstwa znajdą sposoby i środki zmuszenia do poszanowania powziętych przez nie uchwał”.

## Zjazd Związku szkół niedzielnych.

W Zurichu w Szwajcarii odbywa się obecnie zjazd niezwykły. Miasto gości w swych murach cztery tysiące z górą delegatów organizacji „The World's Sunday School Association” (Wszelchświatowy związek szkół niedzielnych). Jest to już siódmy z kolei zjazd związków.

Największy udział w obecnym zjeździe wzięli Amerykanie, którzy przybyli w imponującej liczbie półtora tysiąca osób. Reszta przypada na przedstawicieli 150 narodów i narodków. Są między nimi czarni murzyni, rozmaici młudzi, hindusowie, milutkie i malutkie japonki, chińczycy, francuzi, kilkuset Anglików, szwedzi i t. d.

„Tonhalle”, w której odbywają się posiedzenia zjazdu, ozdobiona jest flagami wszystkich narodów, których przedstawiciele biorą w zjeździe udział, a na honorowym miejscu sali posiedzeń wisi portret wielkiego wychowawcy, Pestalozzi'ego.

Co to są właściwie te szkoły niedzielne?

Są to szkoły wedle wzoru szkół Pestalozzi'ego, które mają wypełniać braki pobieżnej nauki, w duchu tegoż, przynajmniej jeden dzień w tygodniu.

Szkoły niedzielne kierują się w swej działalności głównie zasadami Nowego Testamentu. Każda szkoła niedzielna jest zbiorowiskiem 10, 20, 50, 100, z nawet i więcej dzieci, które przy pojedynczych zbiorach protestanckich schodzą się co niedziela i pod kierunkiem uzdolnionego nauczyciela świeckiego studjują jeden rozdział ewangelji, a przez tego zajmują się śpiewem, gram, ćwiczeniami fizycznymi i t. d. Wielu wybitnych a nawet wielkich ludzi zawdzięczało swe zasady moralne, a więc swą wielkość, atmosferze i wpływowi szkół niedzielnych. Takimi są: znany polityk angielski Jerzy Lloyd, a ze starszych—Benjamin Franklin.

„Związek szkół niedzielnych” ma między swymi członkami dożywoćmi (takimi, którzy wpłacili jednorazowo 1000 dolarów) wiele nazwisk głośniejszych, jak np.: wiceprezydent stanów Zjednoczonych Briand, b. prezydent Teodor Roosevelt, znakomity Murzyn, dr. Booker Washington, Taft, król Jerzy angielski i t. d.

Działalność szkół niedzielnych wysoko jest ceniona w świecie. Prezydium obecnego zjazdu otrzymało list własnoręczny od obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, który pisze: „Nie może być nic ważniejszego, czego się dziecko uczyć powinno, nad prawdy, zawarte w Piśmie Świętym, a najlepszym do tego środkiem są „szkoły niedzielne”.

Król angielski za pośrednictwem sekretarza swego, lorda Knollyse, przesyła pozdrowienie i życzenia, aby działalność szkół niedzielnych cieszyła się jaknajlepszym powodzeniem. Także i cesarz Wil-

helm wyraził się bardzo pochlebnie o działalności szkół niedzielnych.

Obecnie szkół niedzielnych istnieje 297,866, które liczą 2,624,896 nauczycieli, a 28,701,489 uczniów.

## Z Cesarstwa.

+ W politechnice petersburskiej. Dyrekcja politechniki petersburskiej otrzymała około 5,000 próśb o przyjęcie w poczet studentów. Uwzględnionych będzie 1,100 próśb. Żydzi będą przyjęci w stosunku 3 proc.

+ Morfinizm na wsia. Korespondent „Rus. Słowa” komunikuje, że w Rosji azjatyckiej, w obwodzie amurskim szerzy się w zastraszających rozmiarach morfinizm. We wsi Tambowka, nie tylko mężczyźni, ale wiele kobiet morfinizuje się.

+ Zawalenie się mostu kolejowego. Wczoraj wieczorem w zarządzie kolei Południowo-Zachodnich otrzymano wiadomość o zawaleniu się wskutek deszczów mostu kolejowego w pobliżu st. Klewań. Komunikacja kolejowa odbywa się po torze zapasowym.

+ „Patriota” — buchalter. Buchalter krzemienieckiej spółki kredytowej, niejaki Popow, roztrwonil 3,000 rb. z pieniędzy spółkowych. P. Popow jest jednocześnie sekretarzem krzemienieckiego „związku prawdziwie rosyjskich ludzi”.

+ Potomek wodza. „Riecz” informuje, że niedawno na ławie oskarżonych petersburskiego sądu okręgowego zasiadł pod zarzutem kradzieży z włamaniem 15-letni syn generała Barclay de Tolly, potomek wodza rosyjskiego z kampanji 1812 roku. Obiecujący ten młodzieniec razem z 17-letnim Ławrentjewem ukradli bieliznę ze strychu. Oskarżeni przyznali się do winy, przyczem Barclay de Tolly tłumaczył się tem, że chciał zdobyć pieniądze na grę w bilard, ojciec bowiem nie dał mu potrzebnej sumy. Sąd uchwalił oddać młodego złodzieja pod opiekę ojca.

## Z Królestwa.

§ Szeroki tor na kolei W.W. Ministerjum komunikacji postanowiło przeprowadzić w r. b. studja techniczne i finansowe obliczenia, jako przedwstępne prace do przeróbki wąskiego toru kolei W. W. na szeroki.

Przedwzyskiem postanowiono przerobić tor od Aleksandrowa do Łowicza, na odstępnie 130 w.

§ Sprawa nadszyc w Tow. wzajemnego kredytu. Śledztwo w sprawie nadszyc, dokonanych w Tow. Wzaj. kredytu w Rawie, powierzono sędziemu do spraw szczególniej wagi przy piotrkowskim sądzie okręgowym p. Kieleckiemu.

§ Żniwa. (J) W kutnowskim powiecie rozpoczęły się żniwa. Pogoda stała niepe-

musiała mu pomagać pytaniami, ale i ją zaczęła interesować ta sprawa, to też nie chciała uронić ani jednego szczegółu. W swoim wytwornym kostjumie jedwabnym z szerokimi rękawami otwartymi, ze złotem wyszywaniem na piersi i starym hiszpańskim tańcem na nagiej szyi siedziała przy stoliku, zastawionym przepięknymi kryształami, a wsparta na łokciu jej główka wchłaniała chciwie każde słowo księcia.

— Ale podczas gdy on mówił, rozpytywany przez Imnę, nie uważała hrabina Lowenjoull, że obowiązuje ją to do trzeźwej czujności i folgując sobie, oświadczyła, że wina za złe żniwa, kłeski i podrożenie pieniędzy spada na te bezwstydne kobiety, które znajdują do wsząd drogę nawet przez podłogę jak to żona feldwebela, która ubiegłej nocy podrapała jej całą pierś i męczyła ją obrzydliwymi gestami.

Potem wspomiała o swoich zamkach w Burgundji, do których pada deszcz, o swojej wyprawie tureckiej w charakterze porucznika i że ona jedyna nie straciła głowy podczas tej wyprawy.

Klaus Henryk i Imma odpowiedzieli jej czasem jakimś dobrem słowem, przyrzekli jej nazywać ją tymczasem panią Meier i nie przerywali zresztą swojej ciekawej rozmowy.

Policzki ich były zaczerwienione gdy Klaus Henryk przestał mówić. Zamilkli, myśląc zapewne o treści prowadzonej rozmowy; zamysliła się też hrabina i w salonie zapanowała cisza.

— Dziś było bardzo przyjemnie — rzekła Imma, gdy Klaus Henryk zęgnął się z

wna. Okopowizny zapowiadają się bardzo źle w niektórych majątkach ziemskich buraki zaledwie wychylają się z ziemi

§ Śmierć od pioruna. We wsi Szubina, pod Krosławicami piorun sabił 2-eh pasterzy, którzy podczas burzy schronili się pod drzewo przydrożne. (J)

§ Pożar świątyni. Spłonął od pioruna kościół św. Jana Chrzciciela w Końskich.

Był to niewielki kościółek (jeden z dwu znajdujących się w Końskich). Zbudowany był na cmentarzu grzebalnym, na tak zw. Kościeliskach. Z kościoła scaliły tylko mury.

§ Licytacja w Kutnie. (J) Magistrat m. Kutna ogłasza, iż w dniu 11-m sierpnia odbędzie się licytacja in minus na oddanie w przedsiębiorstwo utrzymania w porządku siedmiu studni artezyjskich na lat trzy, t. j. do dnia 1 stycznia 1917 r. Licytacja rozpocznie się od sumy 150 rb. rocznie. Vadium— $\frac{1}{10}$  część sumy.

§ Taka lekarska. (J) Lekarze m. Kutna ubožyli taką lekarską, treść której podajemy: 1) Za poradę w mieszkaniu lekarza lub telefonicznie w godzinach przyjęć — 1 rub. 2) Za porady w obrębie miasta — 1 rub. 50 kop. prócz dorożki. 3) Od godz. 11 wiecz. do g. 7 rano opłata podwójna, 3 rub. oprócz dorożki. 4) Konsylja, zabiegi operacyjne i t. d. według umowy. 5) Wyjazdy w okolice płatne są w stosunku do straconego czasu, po 3 rb. za godzinę, w nocy podwójnie. Taką ni-niejszą podpisali lekarze: Z. Kujawski, F. Olszanowski, T. Szymański, A. Tróćzewski, A. Żółtowski.

§ Mieszkania dla robotników. Towarzystwo francusko-włoskie w Zagłębiu buduje obecnie około 40 domów dla robotników kopalni „Paryż”. Wszystkie domy są dwupiętrowe i obejmują po kilkanaście mieszkań.

Kopalnia „Ignacy” („Mortimer”) w Dąbrowie, należąca do Towarzystwa sosnowieckiego wybudowała około 30 domów dla robotników w Dąbrowie.

Budowa zastosowana do nowoczesnych wymagań techniczno-sanitarnych: domy są prawie na wykończeniu. Woda do picia do wszystkich nowo wybudowanych domów będzie sprowadzana rurami wodociągowymi z Olkusza.

## Z sąsiedztwa.

× Z fabryk zgierskich. (c) W fabryce Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawelnianej przy ul. Wysockiej, wywieszono wczoraj ogłoszenie, że z powodu niestawienia się robotników do pracy w oznaczonym przez administrację terminie, fabryka zostaje zamkniętą na czas nieograniczony i że zwrot legitymacji oraz wypłata płacy zarobkowej za ostatnie dni pracy, uskuteczniiane będą w kantorze fabrycznym dziś od godz. 2 do 5 po-

nią na odchodnym, ściskając mocno jej delikatną rączkę.—Jeśli wasza wysokość raczy znowu kiedy przekroczyć nasze niegodne progi, to proszę mi przynieść którąkolwiek z tych świeżo kupionych książek. Nie mogła się powstrzymać od drwinek, ale zaciekawity ją jednak te książki, o których mówił.

Przyniósł jej aż dwie, a mianowicie takie, które uważał za najbardziej pouczające i trzeźwe. Imma była mu szczerze wdzięczna za pamięć.

Gdy było po już herbacie usunęli się w kącik zaciszny pozostawiając hrabinę jej zadumie i zaczęli studjować przyniesione książki.

Nawet przedmowy do pierwszego i szóstego wydania przeczytali na zmianę półgłosem, gdyż Imma Spoelmann oświadczyła, że trzeba się brać do rzeczy metodycznie.

Klaus Henryk przygotowany już trochę, stał się przewodnikiem wśród paragrafów a Imma stała się bardzo wdzięczną i pojętą słuchaczką.

— Ależ to łatwe! — rzekła, śmiejąc się wesoło. — Aż mi dziwno, że to takie proste. Algebra jest daleko trudniejsza, mości książę!

Ponieważ studjowali rzecz bardzo gruntownie, więc w ciągu jednego popołudnia nie zaszli zbyt daleko i zrobili sobie znak w książce, aby wiedzieć gdzie przesiadli czytać.

(d. c. n.)

99)

TH. MANN

## Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Po pierwszych pytanjach o zdrowie i samopoczucie pana Spoelmann'a i panny Immy po przebytej niedyspozycji, zesza rozmowa na marną pogodę jesienną, która nie pozwalała wyjechać konno, na bliskość zimy i zabaw zimowych.

Przy tej sposobności napomknął o balu dworskim i zapytał, czy panie nie miałyby chęci wziąć w nim udziału.

Na to odpowiedziała mu Imma:

— Chęć sprawienia panu przykrości jest bardzo daleką odemnie, ale istotnie nie mam najmniejszej chęci po tein.

Po tej odpowiedzi przestał Klaus Henryk mówić o balu.

— Cóż pan porabiał ostatnimi czasy? — zapytała Imma.

— O, byłem zajęty jak nigdy, roboty miałem masę! — odpowiedział Klaus Henryk.

— Roboty? — drwiła panna Imma. — Niezawodnie na polowaniu dworskim lub przy jakiejś ceremonji?

— Otóż nie na polowaniu, panno Immo. Studjowałem rzeczy poważne i będę jeszcze długo studjował, gdyż przedmiot tych studjów jest prawie niewyczerpany.

Tu zaczął Klaus Henryk opowiadać o swoich książkach i ich treści z takim niezwykłym żarem, że panna Spoelmann nie mogła od niego oczu oderwać.

— A cóż pana skłoniło do studjowania tych trudnych rzeczy? — zapytała półgłosem i jakby nieśmiało.

Skłoniły mnie ciężkie, palące zagadnienia dnia, poznane w warunkach i okolicznościach, o których opowiadanie nie nadaje się do zapełnienia wesołej godziny podwieczorkowej.

Ten zwrot dotknął Imnę do żywego.

— Cóż to księcia upoważnia do miłościwego zdania, że przekładam nad inne wyłącznie rozmowy lekkie i wesołe. — I to-nem bardziej rozkazującym, niż proszącym, zażądała, aby się wyraził jaśniej o tych palących zagadnieniach dnia.

Wtedy powtórzył Klaus Henryk co usłyszał od pana Knobelsdorfa i zaczął się rozwodzić o kraju i jego położeniu. Zapamiętał sobie wszystko doskonale i mówił teraz jak gdyby zdawał lekcję, o zawinionych i niezawinionych, chwilowych i chronicznych złostanach w różnych dziedzinach życia, podkreślił szczególnie cyfrę długu państwowego, wywierającą niesłychany ucisk na gospodarke krajową i nie zapominał nawet o zagłodzonym typie mieszkańców wsi.

Mówił bez związku; Imma Spoelmann

## Rewolucjoniści - mściciele przed sądem wojennym.

W poniedziałek w Częstochowie rozpoczęły się—jak już pisaliśmy wczoraj—rozprawy w głośniejszej sprawie grupy „rewolucjonistów-mścicieli”. Rozprawy odbywają się w sali balowej klubu oficerskiego przy ul. Jasnogórskiej nr. 24.

Oskarżonych jest tylko 15; są to: Ludwik Bekus, Tomasz Jackowski, Paweł Legut, Kazimierz Wyporski, Franciszek Bczosowski, Jan Kowalski, Antoni Słazak, Franciszek Małek, Kazimierz Legut, Franciszek Stanisławski, Tomasz Gawron, Stanisław Komarski, wreszcie trzy kobiety: Matylda Dębska, Marjanna Stanisławska i Marjanna Dziukówna, wszyscy oskarżeni z II części art. 102 now. kod. krym.

Niema tu kilku z tej samej grupy, którzy dnia sądu nie dożyli, jak Chlebny, Jaworski i t. d. lub którzy, jako chorzy, przed sądem dziś nie stają, jako to: Wacław Nowak, przebywający od czasu niedanej ucieczki przed dwoma tygodniami w szpitalu, lub jeden z Legutów, leżący w ostatnim stadium suchot w więzieniu warszawskim.

Są natomiast między nimi: Stanisław Kumorski i Matylda Dębska, którzy oskarżeni są wraz ze zmarłym już obecnie Chlebny o udział w zabójstwie Marjusza Bojemskiego, dyrektora luty „Częstochowa” na Rakowie.

Matylda Dębska, kobieta młoda i przystojna, posiadała dziecię kilkunastoletnie, przybyła na świat podczas jej pobytu w więzieniu, a którego ojcem ma być zmarły Chlebny.

Tuż obok Antoni Słazak, były strażnik, tak zwany stojkowy z cyrkułu fabrycznego policji częstochowskiej.

Posiedzenie otwarto przed samem południem; około godz. 12 wszedł sąd i zajął się generaljami, oraz wywoływaniem świadków do przysięgi.

Świadków do sprawy powołano ze strony oskarżenia 110 i ze strony obrony 62, około 80 jednak z nich nie stawilo się z różnych powodów.

Po przysiędze ogłoszono przerwę, rozpoczęto odczytywanie aktu oskarżenia, które trwało do zamknięcia posiedzenia, co nastąpiło o godz. 7 i pół w.

Wczoraj odbywało się badanie świadków.

Sprawa rozpoznawana jest przy drzwiach zamkniętych; potrwa około tygodnia.

## Telegramy.

(Telegramy ag. W.A.T. i własne z dn. 22/7.)

### Tryumf turków.

PETERSBURG. Do pism tutejszych donoszą, że po opuszczeniu Kirk-Kilisie i Adrijanopola przez nieliczne garnizony bułgarskie, wojska tureckie natychmiast zajęły te miasta, dopuszczając się strasznych okrucieństw. Szerzą się pogłoski, że cała ludność Kirk-Kilisie została wymordowana. Rząd turecki zabronił korespondentom wojennym przebywania przy armii tureckiej i ogłaszania wiadomości o ruchach wojsk.

Do Rodosto wyjechał Enver-bej, aby przywrócić tam porządek.

### Kłeska bułgarów.

WIEN. Z Konstantynopola donoszą: Bułgarzy zostali pobici przez turków pod Lile Burgas. Przeszło 600 bułgarów wraz z oficerami wziętych zostało do niewoli.

### Zbiegowie bułgarscy.

KOLONJA. Korespondent z Sofji do „Koelnische Ztg.” donosi, że dotychczas około 15,000 rodzin bułgarskich, zbiegłych przed wojskiem greckim, zajmującym wioski i miasteczka w południowej Macedonii, schroniła się w obawie przed rzezią i okrucieństwami, do Sofji.

Wszyscy ci zbiegowie znajdują się w ostatniej nędzy, ubrani są w łachmany i wygłodzeni. Rząd bułgarski przeznaczył tymczasowo na ich użytek kilka gmachów publicznych i szkół, gdzie częściowo znaleźli pomieszczenie.

Według relacji tychże zbiegów, do rabującego wojska greckiego przyłączają się również puszczeni na wolność jeńcy tureccy, biorący czynny udział w mordach, gwałtach i wszelkiego rodzaju okrucieństwach.

### Wypadek z balonem.

PARYŻ. Balon „Insens” uległ katastrofie. 4 oficerzy, którzy znajdowali się w gondoli przypadkowo uszli śmierci. Balon stał rozpruty.

## Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej”).

### Oddanie Adrijanopola.

WIEN. Tutejsze poselstwo bułgarskie otrzymało telegram oficjalny z Sofji, że rząd bułgarski wobec przewagi sił tureckich postanowił nie podejmować próby obrony Adrijanopola, lecz bez walki oddać miasto w ręce turków.

### Święto tureckie.

KONSTANTYNOPOL. Panuje tu dziś niezwykle uroczysty nastrój. Turcy obchodzą wielkie święto narodowe, spotęgowane jeszcze przez sprawowanie się młodoturków. Rząd turecki, jak wiadomo, zapowiedział, że w dniu rocznicy zaprowadzenia konstytucji turcy urządzią uroczystości w Adrijanopolu. Armia turecka przebyła przestrzeń 80-cio kilometrową w ciągu 24 godzin i dziś zajmie Adrijanopol. Stamból, Pera i inne dzielnice toną w chorągwiach i zieleni. Tysiączne tłumy przeciągają ulicami, w meczetach odbywają się dziękczynne nabożeństwa.

Do Konstantynopola przyprowadzono 600 jeńców bułgarskich, a dziś oczekiwane są większe transporty.

### Turcja a związek bałkański.

WIEN. Z Białogrodu donoszą, że państwa bałkańskie postanowiły wspólnymi siłami zwrócić się przeciwko Turcji i zmusić ją do zaniechania blokady Adrijanopola. Nieporozumienie pomiędzy byłymi sprzymierzeńcami będą niebawem usunięte i napaść turecka wspólnymi siłami odparta. Państwa bałkańskie nie pozwolą na to, aby choć piędź zdobytej przez związek ziemi przeszła z powrotem w ręce turków.

### Straszna katastrofa.

NOWY JORK. W fabryce odzieży robotniczej w Binghampton powstał groźny pożar. 125 dziewcząt wyskoczyło w panice oknami, z tych 40 poniosło śmierć na miejscu.

NOWY JORK. O pożarze w fabryce w Binghampton nadchodzą coraz straszniejsze szczegóły. Z 134 kobiet, które tam pracowały zdołano ocalić tylko 17, pozostałe zginęły bądź w płomieniach, bądź pozabijały się wyskakując oknami. Straż ogniowa nie mogła rozwinąć skutecznej akcji z powodu niezwykle gorąca. Wewnątrz gmachu fabrycznego znaleziono całe stopy trupów.

### Żywcem spaleni.

NOWY JORK. W Jefferson-City spaliły się 2 fermy, w których pracowali więźniowie. Pożar powstał w budynku, którym zamknięci byli murzyni. Zginęło w płomieniach 35 murzynów.

### Zajęcie Adrijanopola.

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj wieczorem rząd turecki ogłosił oficjalnie zajęcie Adrijanopola i Kirkilisy przez turków. Załoga bułgarska w Adrijanopolu wynosi zaledwie 7000 ludzi, przeważnie landwery, a więc materiału najgorszego. 600 żandarmów tureckich wyjechało z Konstantynopola aby pełnić służbę bezpieczeństwa w Adrijanopolu.

### Zwycięstwa turków.

KONSTANTYNOPOL. Przy zajęciu Lile Burgas turcy stoczyli krwawą walkę z bułgarami. Turcy wzięli do niewoli 600 bułgarskich żołnierzy i 9 oficerów. Bułgarzy posiadają w Tracji zaledwie 25,000 żołnierzy.

### Katastrofa w kopalni.

AQUISGRAN. W kopalni po Gallankirchen zawalił się szyb. 14 górników zosta-

ło zasypanych żywcem. Pomimo, że niema nadziei uratowania zasypanych, podjęto energiczną akcję ratunkową, która potrwa 10 dni. Powodem katastrofy oberwanie się chmury.

### Zamach na miliardera-filantropa.

LONDYN. Z New Yorku donoszą, że znany miliardier Carnegie otrzymał posyłkę, w której znajdowała się bomba. Policja po bezskutecznych usiłowaniach wywołania eksplozji wrzuciła bombę do morza.

### Gwardja papieska.

RZYM. Papież w sprawie gwardji przybocznej wydał następującą decyzję: Najlepiej by było znieść zupełnie gwardję. Dać im pieniądze i niech idą do domów. Gwardziści oświadczyli, że nie chcą opuścić papieża, ale pragną wywalczyć sobie znośne warunki życia i lepsze obchodzenie się.

### Ksiądz — nie z własnej woli.

RZYM. Pewien młody ksiądz Arena Roto zwrócił się do sądu arcybiskupiego z prośbą o zwolnienie go z obowiązków kapłańskich, ponieważ stał się księdzem nie z własnej woli, lecz za namową rodziców. Sprawa oparła się o Rzym. Watykan wydał wyrok, pierwszy tego rodzaju w historii kościoła katolickiego, zwalniający księdza ze święceń kapłańskich. Papież wyrok ten zatwierdził.

### Turcja w niebezpieczeństwie.

RZYM. Dzienniki włoskie przestrzegają Turcję przed zajęciem Adrijanopola, które jest bezcelowe, a może stać się powodem likwidacji całej Turcji zarówno europejskiej, jak azjatyckiej. Dzienniki radzą w dalszym ciągu Wysokiej Porcie, aby zadowolili się posiadaniem tych terytoriów w Europie, które jej pozostawiono.

### Solidarność Rosji.

PARYŻ. Dzienniki tutejsze donoszą, że na wczorajszej konferencji ambasadorów w Londynie ambasador rosyjski oświadczył, że Rosja nie podejmie na własną rękę interwencji, lecz spodziewa się zgodnej akcji wszystkich mocarstw.

### Pod murami Adrijanopola.

KONSTANTYNOPOL. „Tanin” donosi, że wojska tureckie znajdują się już pod murami Adrijanopola i wkroczą doń jutro, aby z okazji uroczystego święta narodowego odbyć w Adrijanopolu paradę wojskową. Rząd turecki zamianował już nawet gubernatora Adrijanopola. Jest nim minister spraw zagranicznych Adil-bej, który już wyjechał do swej rezydencji drogą na Rodosto.

### Armia rumuńsko-serbska.

ATENY. Prawe skrzydło armji rumuńskiej połączyło się już z armją serbską i pozostanie w gotowości bojowej aż do chwili zawarcia ostatecznego pokoju na Bałkanach.

### Po rozbrojeniu gwardji papieskiej.

RZYM. Po rozbrojeniu gwardji watykańskiej, w Watykanie zapanał spokój. Meri de Val zadowolony jest z takiego obrotu rzeczy, gdyż nie potrzebuje udawać się wobec tego do interwencji mocarstw, a zwłaszcza Włoch.

### Konferencja ambasadorów.

LONDYN. Na czwartkowym posiedzeniu konferencji ambasadorów omawiana będzie sprawa ogólnego wystąpienia mocarstw przeciwko Turcji oraz forma tego wystąpienia

### Wypowiedzenie wojny.

WIEN. „Wiener allgemeine Ztg.” donosi: Turcja wypowiedziała formalnie wojnę Bułgarii.

Armia turecka otrzymała rozkaz zajęcia nie tylko Adrijanopola, ale odzyskawszy go, posuwania się jeszcze dalej, a nawet wkroczenia na właściwe terytorjum bułgarskie.

Wiadomość ta, jak twierdzi pomieniony organ, wywołała sensacyjne wrażenie u wszystkich mocarstw, gdyż fakt ten spowodować może zeniechaną po zawarciu pokoju w Londynie myśl likwidacji interesów tureckich w Azji Mniejszej.

### Stanowisko Rumunii.

PETERSBURG. Korespondent nasz rozmawiał z tutejszym posłem rumuńskim, który powiedział, że Rumunia przede wszystkim domaga się trwałego, długiego pokoju na Bałkanach.

Dalej Rumunii chodzi o ustalenie granicy, którą musi być Dobrudża.

Marsz wojsk rumuńskich na Sofję poseł tłumaczy brakiem szczerości ze strony Bułgarii.

— Jeśli król Karol przekona się, że dążenie króla Ferdynanda do pokoju jest prawdziwe, to armję powstrzyma od dalszego marszu.

### Wypowiedzenie wojny.

WIEN. „W. A. Zeitung” donosi z Konstantynopola, że na ostatnim posiedzeniu rady ministrów postanowiono wypowiedzieć bułgarii formalnie wojnę i nie zadowalając się zajęciem Adrijanopola i Tracji, zabrać Bułgarii tyle terytoriów ile się da.

### Prasa francuska o sytuacji.

PARYŻ. Pomimo ostrych nawoływań Asquitha, dzienniki tutejsze wyrażają niechęć do podjęcia jakiegokolwiek akcji pośredniczej na Bałkanach, stwierdzając, że Europa znów przychodzi zapóźno. Dzienniki twierdzą, że dyplomacja europejska nie zdolna jest zupełnie zapobiedz dalszym wypadkom na Bałkanach, a traktat londyński tyle jest wart, co berliński. Najlepiej doczekać w spokoju dalszego rozwoju wypadków.

### Akcja wojenna.

BIAŁOGROD. Wysłanie bułgarskich delegatów pokojowych do Pirotu i Nisznie nie przerwało akcji wojennej, która toczy się nadal w całej pełni. W poniedziałek bułgarzy usiłowali zdobyć ponownie wzgórze, które stracili na rzecz serbów.

### Oświadczenie Porty.

KONSTANTYNOPOL. Rząd turecki oświadcza obecnie bez żadnych ogródek, że nie myśli o oddaniu Adrijanopola bułgarom. Kolektywny krok mocarstw oczekiwany jest w czwartek lub najpóźniej w piątek.

### Warunki zwycięzców.

LONDYN. — „Daily Telegr.” podaje wiadomości o warunkach, jakie Serbia i Grecja postawiły Bułgarii. Warunki te wcale nie są tak ciężkie, jak pierwotnie donoszono: przyznają Bułgarii Trację, a ponadto dostęp do morza Egejskiego. Postępowanie Turcji wywołało małe zainteresowanie zarówno w Białogrodzie, jak w Atenach. W kołach [dyplomatów bałkańskich panuje zdanie, że konflikt pomiędzy Turcją i Bułgarią powinien być pozostawiony pojedynkowi tych dwu państw.

### Rokowania.

KONSTANTYNOPOL. — Rokowania pełnomocników serbskiego i greckiego z rządem tureckim są na ukonieczaniu. Serbia i Grecja przyznały Turcji granicę wzdłuż rzeki Marica z Adrijanopolem i wypowiedziały się za oddaniem Adrijanopola turkom. Ponadto delegaci oświadczyli, że później możliwym będzie przystąpienie Turcji do związku serbsko-greckiego. Wiadomość ta, zaczerpnięta nieoficjalnie ze sfer rządowych, wymaga potwierdzenia urzędowego.

### Wykrycie spisku.

LIZBONA. — Jak obecnie donoszą pisma tutejsze, policja wykryła poważny spisek monarchistyczny. Dekonano rewizji, podczas której znaleziono wiele bomb. Aresztowano wiele osób. Do spisku należało kilku oficerów I-go pułku artylerji.

południu. Legitymacje nie odebrane do soboty d. 26 b. m. jak opiewa powyższe ogłoszenie — zostaną przesłane do miejscowego urzędu policyjnego.

Wczoraj w wykończalni Kunkla i Feterleina przy ul. Wysekiej, porucito pracę 20 robotników, uzyskawszy jednak 10% podwyżki, po 2 godzinach bezrobocia, pracę wznowili.

W fabryce tej pracuje 114 robotników. W fabryce Tow. akc. „Lorentz i Kruische” w ciągu dnia wczorajszej sytuacja nie uległa zmianie.

**Zmiany w duchowieństwie.**  
(c) Nowowyświęcony ks. Wacław Bielawski, który onegdaj w kościele św. Krzyża odprawił prymicje, mianowany został wikariuszem parafii Mszczonew, w pow. łódzkim.

**Zmiany wśród nauczycieli.**  
(c) Dotychczasowa nauczycielka szkoły początkowej we wsi Rydzyn, gminy Mikołajewice, w pow. brzezińskim, p. Aleksandra Zaerska, przeniesioną została na takie stanowisko do Łagiewnik, w pow. łódzkim.

**Niezwykłe „bliźnięta”.** Następujące curiosum ze Zdunskiej Woli drukują warszawskie pisma żargonowe:

„W tych dniach żydówka W. urodziła bliźnięta: chłopca i... kota. Chłopiec żyje i jest zdrow, kot urodził się martwy i pochowano go na kirkucie. Mówią, że żydówka w ostatnich czasach często przebywała w menażerii, gdzie „zapatrzyła się” na specjalnego kota tam będącego”.

Szczęśliwy — kto uwierzy!

## Kalendarzyk.

Dziś Apollinarego B. M.  
Jutro Krystyny P. M.  
Imienin słowiański dziś Żeliszawa,  
jutro Lubomira.

Wschód słońca o g. 4 m. 8.  
Zachód „ 3 „ 3.  
Długość dnia 15 „ 53.

**Stan pogody.** — Według obserwacji optyka R. Rittersa, ul. Piotrkowska 85.

**TERMOMETR:** Rano o g. 8. 13° ciepła.  
Połudn. o g. 12 18° „  
Wczoraj o g. 8 w. 15° „

Minimum 10° ciepła BARO — najniższe 763  
Maximum 18° METR: — najwyższe 763

**Park Staszica przy ul. Dzielnej.**  
Codziennie koncerty orkiestry Warszawskiej straży ogniowej.

**Biblioteka Stebelskich.** (Mikołajowska 59) otwarta codziennie od g. 9-iej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.

**Czytelnia pism Tow. „Wiedza”.** (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.

**Muzeum nauki i sztuki.** (Piotrkowska nr 31). Otwarte jest od 4-iej po południu do 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

### Rząd a strajki.

Pet. „Dien” pisze: Ministerjum spraw wewnętrznych, jak się dowiadujemy, zaleciło wobec nieustających strajków fabrycznych gubernatorom, by poinformowali ludność o środkach represyjnych przewidzianych przez prawo za wzywaniem do strajków.

Wykaz tych środków i postanowienia obowiązujące w tym przedmiocie mają być ogłoszone w miastach i osadach robotniczych.

### O składki szkolne.

(b) Magistrat przystąpił już do sporządzenia listy płatników składki szkolnej. W tym celu rozesłał do właścicieli domów odpowiednie szematy w celu zapewnienia ich danymi o osobach podlegających opodatkowaniu. Według szematów tych szkoły podzielone są nie na narodowościowe, lecz na wyznaniowe.

### Subwencja.

Komitet kasy im. Mianowskiego w Warszawie uchwalił wypłacić dyrektorowi szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce dr. Chodźko 1,400 rb. subwencji na zakup aparatów i instrumentów do laboratorjum szpitalnego.

### Wyjazd gubernatora.

Bawił w Łodzi w ciągu dnia wczorajszego p. o. gubernatora piotrkowskiego generał-major Fortwengler.

### Podatek kanonowy.

(b) Magistrat zaczął przyjmować już opłaty podatku kanonowego. Podlegający opłacie winni wnieść podatek ten do głównej kasy miejskiej za odpowiednimi pokwitowaniami. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, opodatkowaniu kanonowemu podle-

gają nie tylko opłacający podatek przemysłowy, lecz i osoby zajmujące się zawodami wolnymi, jak: lekarze, adwokaci, akuszerki, inżynierowie i t. p. Osoby te, o ile nie otrzymały zawiadomienia o wysokości podatku, winny same się zgłosić do magistratu i sprawdzić wysokość opłaty.

### Hotelik dla kobiet.

Warszawski gen.-gubernator pozwolił zarządowi tutejszego oddziału Tow. ochrony kobiet na otwarcie hoteliku dla kobiet, nie posiadających rodzina.

### Ze Stow. komiwojażerów.

W czwartek w lokalu własnym Stow. komiwojażerów, przy ul. Mikołajewskiej 8/5, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków, w celu omówienia utworzenia kasy wkładowej dla członków.

### Aresztowanie fabrykantów.

Z rozporządzenia warsz. Izby sądowej aresztowano ponownie dzierżawców fabryk: L. Hochta, R. Henischa, J. Henischa, J. Makowskiego, E. Szydlera i A. Ganscha oraz właściciela fabryki, trzech braci Kligierów, oskarżonych o umyślne podpalenie fabryk przy ulicy Senatorskiej 25, Składowej i Cegielnianej.

### Z fabryk.

Delegaci, wybraли na wiecach robotniczych w fabryce akc. tow. L. Geyer, z upoważnienia ogółu strajkujących, przedstawili zarządowi fabryki żądanie podwyżki płacy o 30 proc.

Zarząd odpowiedział odmownie, o czym delegaci zawiadomili ogół.

Taką odpowiedź udzieliła swym robotnikom administracja fabryki akc. tow. S. Rosenblatta.

W obydwu zakładach przemysłowych dotychczas pertraktacje nie doprowadziły zatem do porozumienia, gdyż ani jedna strona nie ujawniła na razie skłonności do ustępstw. Dziś o godz. 3-iej po południu odbędzie się wiec robotniczy i wybory delegatów w fabryce akc. tow. I. K. Poznańskiego.

(a) W dniu wczorajszym porzuciło pracę 70 robotników przedsiębiorstwa braci Deryng przy ulicy Łódzkiej 58.

(a) Robotnicy fabryki K. Gliwana przy ul. Senatorskiej 25, uzyskawszy od 5 do 15% podwyżki, powrócili do pracy.

(a) W tkalni mechanicznej G. B. Litwina przy ulicy Nowo-Cegielnianej 15, uzyskawszy 6% podwyżki robotnicy powrócili do pracy.

(a) W tkalni fabryki akc. tow. baw. manufaktury Jakuba Kestenberga przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24 w poniedziałek przystąpiło do pracy 113 robotników a w dniu dzisiejszym reszta t. j. 142, obecnie pracuje w fabryce 442 robotników.

(a) W fabryce Wilhelma Lürkensa przy ulicy Spacerowej 35, na żądania podwyżki, postanowione przez 178 robotników, administracja fabryki podwyższyła robotnikom płacy zarobkową o 10%, na co robotnicy zgodzili się.

(a) We wtorek przystąpił do pracy po uzyskaniu podwyżek: robotnicy mechanicznej tkalni Stanisława Gałęskiego przy ul. Łąkowej 4, zatrudniającej 100 robotników, oraz robotnicy tkalni mechanicznej Muszkata i Mendelschona przy ulicy Spacerowej 10.

### Z fabryki Bennicha.

(a) Administracja fabryki akc. Tow. wyrobów wełnianych Karola Bennicha przy ul. Łąkowej nr. 11 zawiadomiła robotników, oraz władze policyjne, że z powodu strajku robotników przedsiębiorstwa i tkalni, oddział wykończalni zostaje zamkniętym na czas nieograniczony.

### Wymówienie pracy.

(a) W tkalni mechanicznej Dawida Mendela Szpigela przy ul. Zachodniej nr. 59 robotnicy w liczbie 19 zażądali podwyżki płacy zarobkowej o 30 proc., uprzedzając przytem, że w razie nieuwzględnienia żądań porzucą pracę 1 sierpnia r. b.

### Strajk w liczbach.

(a) Do wtorku bież. tygodnia doszło do porozumienia pomiędzy robotnikami i administracją fabryczną, według danych urzędu pracy w 126 fabrykach, powrócilo do pracy przeszło 10000 robotników. Nieczynne były 162 fabryki z 54000 robotników.

### Z cechu czeladzi tokarzy.

(a) W sobotę o godzinie 3-iej po południu w lokalu gospody przy ul. Benedykta pod nr. 46 odbędzie się miesięczne zebranie członków Zgromadzenia czeladzi tokarskich.

### Ze Zgromadzenia majstrów fabrycznych.

(a) W sobotę dnia 26 lipca o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej przy Nowym Rynku nr. 6, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków tegoż Stowarzyszenia. Na zebraniu będą przeprowa-

dzone wybory 3 pełnomocników dla podpisania kontraktu budowy własnego domu, oraz wnioski członków.

### Zabawa ogrodowa.

Związek zawodowy kelnerów łódzkich urządza dnia 29 lipca t. j. we wtorek 1913 roku dla członków i kolegów z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi zabawę w ogrodzie p. Brauna (Pfafendorf) z następującym programem:

Poczta francuska. Walka kwiatowa. Monologi i śpiewy. Confetti, tańce i wiele innych atrakcji. Między innymi odbędą się wyścigi piechurów z trzema nagrodami wartościowymi.

Do wyścigów mogą się zapisywać panowie tylko z zawodu kelnerskiego, panowie z innych fachów mogą brać udział w wyścigach ale tylko poza konkursem. Zapisywać się do wyścigów można codziennie w kancelarii Związku, Konstankynowska 5, od godz. 3 i pół do 5 po poł.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na zakupienie własnej chorągwi.

Bilety wcześniej można nabywać w cukierni W-go Gostomskiego i codziennie w kancelarii Związku od godziny 3-iej i pół do 5-iej po południu.

Początek zabawy o godzinie 5-iej po południu.

### Aferzyści.

Pomiędzy mnóstwem „przedsiębiorców”, którzy łatwymi sposobami chcą zdobyć majątek, ukazał się w Łodzi zupełnie nowy gatunek; są to tak zw. „przedsiębiorcy oświatowi”. Taki pan, dowiedziawszy się, że ktoś pragnie swego syna umieścić w gimnazjum lub t. zw. „Aleksandrówce”, listownie poleca swe usługi w celu przygotowania do wymienionych szkół, dając do zrozumienia, że uczucie jego z pewnych względów będą przyjęci napewno.

Ponieważ zaś znana jest surowość egzaminów do miejscowych zakładów naukowych, przeto wielu łatwowiernych przyjmuje usługi oszusta, któremu tylko chodzi o wyeksploatowanie cudzych kieszeni. Jeżeli zdarzy się, że chłopiec rzeczywiście zostanie przyjętym — wystawiają sobie wtedy poważne rachunki, w których oprócz rubryki „za korepetycje”, istnieje jeszcze tajemnicza pozycja: „koszta”. Jeden z podobnych listów nam okazano, wskutek tego ostrzegamy łatwowiernych czytelników przed tego rodzaju szantażystami.

### Zamknięcie domu gry.

Przed kilku dniami wynajęto przy ul. Krótkiej nr. 6, lokal na pomieszczenie klubu, noszącego skromną nazwę „Czerskie Tow. racjonalnego polowania”. W rzeczywistości klub myśliwski był zwykłym domem gry, w którym uprawiano wyłącznie hazardową grę „chemin de fer”, ściągającą co wieczór liczne zastępy graczy.

Dochody klubu wynosiły w niektóre wieczory do 300 rb., co daje pojęcie o obrotach jakie robił bank. Klub brał 10 procent od każdego świeżego banku.

Wobec stwierdzenia charakteru klubu władze zamknęły go. Klub egzystował 9 dni.

### Falszywe oskarżenie.

W nadchodzącą środę w piotrkowskim sądzie okręgowym rozpatrywana będzie ciekawa sprawa o fałszywe oskarżenie.

Lat temu 5 sądzona była sprawa o zamordowanie w pow. łódzkim małżonków Stanisława i Marianny Kowalskich, oraz gwałt dokonany na niejakej Worteckiej. Oskarżycielami w tej sprawie była poszkodowana Worteka i kuzyn zamordowanych Kaczmarek. Na skutek oskarżenia zeznanego pod przysięgą skazano na ciężkie roboty trzech oskarżonych Schrejera, Łykowskiego i Grzelaka. Grzelak już zmarł w więzieniu, dwaj zaś inni odsiadują karę.

Obecnie rodzina skazanych złożyła „dowód fałszywego oskarżenia niewinnie skazanych i sąd sędzić będzie Kaczmarek i Wortekę o fałszywe oskarżenie.

### Rozprawa nożowa.

(a) W Radogoszczu na ul. Nowo-Zgierskiej, pokłuto nożami nożnego stróża Michała Moencha. Przeprowadzone śledztwo wykryło, że sprawcami byli 21 letni Jan Kaczuha, przy którym znalezione noż, oraz 19 letni Hugo Ender, z Radogoszcza. Obydwu nożowców aresztowano.

### Złodziejki — prostytutki.

Ubiegła niedziela obfitowała w wypadki okradzenia przez prostytutki.

Przybyły z Głowna A. P. poznał się na ulicy z jakąś damą z którą poszedł do hotelu przy ul. Wschodniej nr. 62.

W hotelu P. dał jej pieniądze i poszedł po wódkę, a sam położył się na chwilę zdrzemnął i kiedy się po kilkunastu minutach obudził, na stole stała butelka z wódką, lecz „dama” tej już nie było. Wtedy też P. skonstatował brak portfela z 45 rublami.

Zawiadomił więc o tem policję, która ustaliła że złodziejką jest niejaka Józefa Baumert, która zbiegła.

Także sam wypadek miał miejsce z S. D. mieszkańcem Łodzi, któremu prostytutka Marianna Hanke w hotelu „International” przy ul. Wschodniej nr. 30, skradła kilkanaście rubli.

Jak w pierwszym wypadku, tak i tutaj Hanke zbiegła.

Odszukaniem ich zajęła się policja.

### Sprytny woźnica.

(a) Zamieszkały przy ul. Skwerowej nr. 16 Józef Djament zgodził do wywożenia śmieci ze swej posesji Stefana Kabuta z Radogoszcza. Kabut, wyjechałszy wozem i końmi, stanowiącymi własność Djamenta, na ul. Skwerową nr. 16 wraz z zaprzęgiem znikł i dotychczas nie powrócił. Zaniepokojony właściciel zaprzęgu udał się do policji, gdzie się dowiedział, że jego woźnica jest notowany jako zawodowiec.

### W cudzych piórkach.

(a) Wczoraj wieczorem przejeżdżał do rożka kupiec z Sieradza Nuchem Eljasz Kryszko i Gerasim Podchlebnik. Na rogu ulic Radwańskiej i Piotrkowskiej do dorożki wskoczył nieznamy mężczyzna, który podważył się za agenta tajnej policji, począł według słów jadących, wymyślać im, dlaczego tak późną porą wiozą się po mieście, począł dla podkreślenia swych słów, jął okładać ich pięścią i laską, nareszcie oświadczył, że zabiera obydwu pasażerów do cyrkułu.

W drodze złagodził swój gniew i zgodził się puścić ich wolno, lecz za wynagrodzeniem rublowem. Gdy zaś pasażerowie oświadczyli, że pieniędzy nie posiadają, począł okładać znowu kijem i pięściami swe ofiary, które począły krzyczeć ratunku.

Rozpaczliwe krzyki usłyszał stójkowy z ulicy Przejazd, który zatrzymał dorożkę i odprawił wszystkich do cyrkułu, gdzie okazało się, że mniemany agent tajnej policji jest felezerem Kazimierzem Bemem, zamieszkałym przy ul. Radwańskiej 19.

Zuchwałemu napastnika-szantażystę osadzono w areszcie.

### Kradzieże.

(a) W dniu wczorajszym niewykryci złoczytcy dokonali kradzieży w mieszkaniu Abrahama Breitszteina przy ul. Paszaj Majera 11, unosząc garderoby na sumę 192 rb.

### Wypadki przy pracy.

W fabryce Lindenfelda przy ul. Karola nr. 11 uległ złamaniu prawej ręki przez maszynę robotnik Adam Zmurkowski. Pogotowie po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala Czerwonego Krzyża.

W fabryce przy ul. Wólczańskiej 221 okaleczył w maszynie ręce robotnik Władysław Zagoniak.

Przy ulicy Długiej nr. 61 spadł z drabiny i uległ bolesnym potłuczeniom całego ciała malarz pokojowy Dawid Kejmoszowicz, lat 16.

### Kurcze żołądka.

Pozostająca bez rzeszkania i zajęcia Sura Gertman przechodząc ulicą Wschodnią dostała kurczów żołądka. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

## Kronika ubezpieczeniowa.

### Wybory do kasy chorych.

(a) W fabryce wełny zesankowej Pawła Dessurmonta, Motte i S-ki przy ulicy Wólczańskiej nr. 229 w piątek 25 lipca o godz. 5 po poł. odbędzie się wybory pełnomocników od robotników do kasy chorych, na pierwsze ogólne zebranie.

## Z piśmiennictwa.

### „Tygodnik Ilustrowany” Nr. 29.

Treść: Dział literacki i artystyczny. Polacy wobec Dumy, przez Wojciecha Baranowskiego. — Listy literackie, przez A. Grzymałę-Siedleckiego. — Ucieczka, przez I. K. Hłakowicza. — Egerja Wielopolskiego, przez Kazimierza Bartoszewicza. — Młodzież włościańska. — Dzieje porobiorowe Litwy i Rusi, przez Czesława Jankowskiego. — Ostatni Bulgar, przez Władysława Perzyńskiego. — Ze smutnej ziemi, przez Stanisława Dzikowskiego. — Na dobie. — Oryginaly. — Praca oświatowa w Polsce. — Niemcy z Zupolskiej. — Bieniowski, przez Wacława Sieroszewskiego. Rok 1794. Insurrekcja, przez Władysława St. Reymonta. — Adam, przez Tadeusza Nalepińskiego. — Rozrywki umysłowe. — Ryciny: Wiosna na Wiśle. — Pamiłki Grunwaldzki w Krakowie. — Jezioro Wigierskie (Suwalszczyzna). — Gęsiarka. — 4 ryc. do art. „Dzieje porobiorowe Litwy i Rusi”. — 9 ryc. do art. „Ze smutnej ziemi”. — 13 ryc. do „Na dobie”. — Książę Sandomierski w obliczu Jerozolimy. — Wyścigi.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie. W środę, 23 lipca „Anatol”.

### Przemysł kinematograficzny.

Wynalazców kinematografu, twórców obrazyowego przemysłu operującego dzisiaj milionami, świat prawie nie zna; sami oni zresztą nie przewidywali niezwykłego rozwoju tego zrazu skromnego wynalazku, przeznaczonego do prac naukowo-laboratoryjnych i nie osiągnęli ze swego wynalazku zasłużonych korzyści.

Około prac przedwstępnych podstawowych założyli się: Paris, Farady, Plateau, Stampfer, najwięcej jednak prof. Marey i jego współpracownik Demeny, oraz bracia Lumierie.

Ci ostatni nadali wynalazkowi cechę użyteczności w tym stopniu, w jakim się dziś kinematograf znajduje i zademonstrowali go po raz pierwszy w Lyonie w r. 1895. Od tej chwili rozpoczyna się właściwy, nadzwyczajny wzrost przemysłu kinematograficznego, a to fabrykacji aparatów, wyrobu film i wreszcie niezależnie od obu gałęzi rozwój wypożyczalni, które nie mają zazwyczaj nic wspólnego z poprzedzającymi przedsiębiorstwami handlowymi.

Fabrykanci kinematografów przemienili się w fabrykantów film i od chwili wytworzyły się cztery olbrzymie odosobnione gałęzie przemysłu kinematograficznego a mianowicie: fabryki aparatów, producenci film, wypożyczalnie i właściciele teatrów.

Fabryk aparatów jest nie wiele tak up. w Austrii niema ani jednej, w Niemczech jest kilka; natomiast fabryk film jest całe mnóstwo, w całym świecie przeszło 100 pierwszorzędnych, z czego najwięcej jest we

Włoszech, Stanach Zjed., Niemczech, Francji Anglii, Austrii, Rosji, a nawet i w Japonii.

Austria ma zaledwie kilka fabryk z tych bardzo dobrze prosperujących są jedna w Wiedniu i dwie w Pradze, inne wykonywują zdjęcia dorywczo.

Dzisiejsze fabryki film ograniczają się tylko do wyboru gotowych obrazów, a więc nie budują aparatów, ani nie trudnią się handlem film.

Dwie najstarsze natomiast fabryki Pathego i Gaumont'a w Paryżu wyrabiają aparaty, filmy, trudnią się wypożyczaniem, a nawet mają swoje własne teatry, łącząc więc całość, co jednak nie jest regułą dla innych przedsiębiorstw. Ponieważ fabrykacja aparatów i konkurencja oraz specjalizacja na tem polu nie jest tak wielka pomijamy je a zajmujemy się bliżej fabrykacją film.

Przedewszystkiem — jak zresztą wiadomo — znaczący należy, że w całym świecie przyjęta jest zmiana programu co tydzień, a więc fabryki muszą co tydzień muszą wydać cykl obrazów nowych, co pociąga za sobą niezmierną trudność dobierania pomysłów i opracowania ich do celów zdjęcia, a wreszcie sama ilość wytwórcza jest olbrzymia (tak np. fabryka Lux wydaje dziennie 10 tysięcy metrów pozytywów) szczególnie jeśli się zważy, że każdy obraz musi wyjść w kilku do kilkudziesięciu egzemplarzach.

Fabryki tej miary — jak Pathé, Gaumont, Lux i t. p. mają cały sztab literatów, reżyserów, aktorów, maszynistów, fotografów, malarzy-dekoratorów, straż pożarną: rekwizyta jak mundury, ubiory i t. p. w niezliczonej ilości.

Pewne obrazy wykonywują się w pracowni, inne na wolnym powietrzu, a wiele rozgrywa się w odległych okolicach, szczególnie gdy idzie o filmy historyczne; nadto jedni operatorzy wyjeżdżają w świat po piękne widoki, inni zaś stale mieszkają w miastach wielkich aby dostarczać zdjęć lokalnych wydarzeń, tworząc t. zw. tygodniowy przegląd, rodzaj pisma ilustrowanego. W tym kierunku posunięto się tak daleko, że jedna z firm niemieckich (Der Tag im Film) dostarcza swoim abonentom (teatrom) codziennie kroniki wydarzeń.

Przypatrzmy się tej kalkulacji, jaką prowadzi fabryka film.

Przedewszystkiem utrzymał się zwyczaj w całym świecie kinematograficznym, że jeden metr filmu płaci się około 1,20 kor., jeśli jest to zdjęcie normalne, a więc dramat salonowy, komedia, farsa, widoki z natury, przemysł i t. p., natomiast drożej można za filmy liczyć tylko przy wyprowadzeniu sztuk historycznych, (jak Odysea, Krzysztof Kolumb, Quo vadis), które ze względu na niezwykle trudne warunki i koszty insecenizacji, mogą mieć cenę wyższą. Są to wyjątki, regułą natomiast stało się sprzedawanie filmu po 1,20 koron za metr, a konkurencja wysłała się tylko w kierunku dobroci, a zatem wysłania gra aktorów, dobry temat, dobre wykonanie techniczne, a nie rzadko decyduje także wprowadzenie jakiegoś kawału sensacyjnego, jak np. skok z piętra z koniemi, zderzenie pociągów, walka na dachu pociągu i t. p.

Odbiorca filmu zadowolony swą publiczności, woli kupić film z pociągiem, niż bez za tą samą cenę, natomiast w kinotea-

trze lepszego stylu rzecz ma się odwrotnie i dlatego w obu razach cena filmu jest jednakoż choć dla publiczności inną wartością przedstawia.

## Archiwista

poszukiwany do instytucji handlowej. Wymagana znajomość języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Pensja do rubli pięciuset rocznie. Oferty sub. „K. R.” składać w administracji niniejszego pisma. 205-8-1

## Lokal przy ul. Przejazd No 1

wejście z bramy, odpowiedni na skład towarów, lub kantor, do odstąpienia **zaraz — tanio.**

Wiadomość w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd nr. 1.



### CENY ZNIŻONE

#### 1-ej KLASY LOTERJI KLASYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

7 i 8 sierpnia r. b. odbędzie się ciągnięcie

Główniejsze wygrane: 75,000 rub. 40,000 rub. 20,000 rub. 15,000 rub. 5 po 10,000 rub. i t. d.

- Ceny biletów wyłącznie na powyższe ciągnięcie**

Całego losu (4/4) obecnie 2 rub. (dawniej 4 rub.)	
Pół (2/4) „ „ „ 1 „ (dawniej 2 „)	
Ćwiartka (1/4) „ „ „ 50 kop. (dawniej 1 „)	
- Udziały:**

1/40 część 10 całych losów obecnie — 50 kop. (dawniej — 1 rub.)	
1/40 „ 20 „ „ „ — 1.00 „ „ — 2 „	
1/40 „ 30 „ „ „ — 1.50 „ „ — 3 „	
1/40 „ 40 „ „ „ — 2.00 „ „ — 4 „	
1/40 „ 50 „ „ „ — 2.50 „ „ — 5 „	
- Na własność do wszystkich 5-ciu klas:**

1/2 część ćwiartki — 10 rub.	
1/4 część ćwiartki — 5 rub.	
1/8 część ćwiartki — 2.50 kop.	
1/16 część ćwiartki — 1.25 kop.	

Sprzedaz całych losów, połówek i ćwiartek odbywa się jak zwykle. Zamiejscowym wysyła się niezwłocznie po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem pocztowym.

Kantor Bankierski  
**I. MACHONBAUM,**  
Warszawa, Marszałkowska 117.

Każdy drugi bilet wygrywa.

1607-3-1

# Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Główna № 51, róg Widzewskiej, tel. 30-83.

- Choroby dziecięce i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 11½—1 w południe.
- Chirurgja **Dr. Foksański** od 10½—12 w połudn.
- Choroby wewnętrzne i dziecięce **Dr. Fried** od 6—7½ po południu.
- Choroby kobiece i akuszerja **Dr. J. Fryde** od 12—1 po południu.
- Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1½—3 po południu.
- Choroby oczu **Dr. Goldstein-Polak** od 5—6 po południu codziennie.
- Choroby gardła, uszu i nosa **Dr. Rózaner** od g. 10 i pół—1 w południe.
- Szczepienie ospy. — Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Badanie mamek. —

Porada 50 kop. 1083

### Głoszenia drobne.

Antoni Leszewski zgubił świadectwa z fabryki w drodze z Miłsza na Łakową. Uprasza się zwrócić takowe do Administr. Przejazd № 1. 2040-3-2

Były ekspedjent, znający język niemiecki, poszukuje posady ekspedjenta, gospodarza podwórzowego, dozorcę i t. d. wymagania skromne. Adres w Administr. Gazety—Przejazd № 1.

Jan Koziorowski zgubił paszport wydany z gminy Ujazd pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 2134-3-2

Potrzebny uczeń z praktyką do składu aptecznego na prowincję. Oferty sub. „drgista” w administracji Gazety. 2137-5-2

Pobornicy i chłopcy od lat 15 znajdują się na torfiarni w Rąbieniu, od 50 kop. do rubla dziennie, akordowo więcej. Wiadomość na miejscu w dworze. Tamże potrzebny stróż dzienny i nocny z gwarancją. 2141-3-1

Wojciech Bartoszewski zgubił paszport, wydany z Sieradza, gub. kaliskiej i bilet wojskowy z roku 1904. 2136-3-2

Zaraz potrzebna służąca do wszystkiego, Piotrkowska 162. Nowak. 2138-2-2

2 duże rolwagi używane do sprzedania. Wiadomość w Administr. Przejazd № 1. 2181

### Bezpłatne szczepienie ospy

w ambulator. szpitala małż. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2.

Fabryka mebli żelaznych, skład naczyń kuchennych. Ceny najniższe, sprzedaż ratowa, Chodkowski, Lenk, Mikołajewska 25. 3118-3-2



### Salon dla pań i panów fryzjera

## Nowackiego

Piotrkowska 103. 148

Pierwszy chrześcijański

### Skład różnych skór

wszelkich przyborów szewskich i kamaznictwa. Piotrkowska 27, w podwórzu

M. Kapuściński.

Krawiec męski

## W. BUGALSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29. Robota solidna. Ceny umiarkowane

Od 3½ kop. łokieć □

## parcelacja majątku Rąbień

pow. łódzki, od przystanku tramwaju aleksandrowskiego 1 wiorsta **na letnie i stałe mieszkania**, miejscowość śliczna i zdrowa, naokoło **lasu i zagałę sosnowe**. Warunki kupna—dogodne rozpłaty. Wiadomość na miejscu u właściciela S. Gałęckiego. 1609-3-1

## 75,000 40,000 20,000 10,000 i mnóstwo innych wygranych.

W Banku Państwa w Warszawie odbędzie się ciągnięcie 1 klasy 201 Loterii Królestwa Polskiego, wobec czego mam zaszczyt polecić W. W. P. P. całe losy, połówki i ćwiartki losów, po cenach kanterów warszawskich. Z poważaniem

**I. S. Blaustain**

Kamienna 3, z frontu 2 piętro.

P. S. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 4-ej do 9-ej. Można również należeć do jednej ósmej i jednej szesnastej losu. 1603-3-2

Zakład Fotochemiczny  
**KLISZE**  
do Reklam, Rozdziałów, Broszurek, Kartek itp.  
**SZKICE RYSUNKI**  
w kierunku modernym  
**RETUSZE MASZYN**  
z wykończeniem efektywnym  
**D. BORKENHAGEN**  
Telefon: 2472. ŁÓDŹ Piotrkowska 104

## Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łój i szmalce topiony** do celów technicznych. **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **Mączka mięso-kostna** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych. **Szczecinę** suchą i mokrą. **Łód sztuczny** jakościach i kolorach. 952—  
po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy.

## Skład apteczny Arno Dietel

podczas letnich miesięcy w niedziele i święta jest otwarty tylko **do 2 godziny po południu.** 1424-15

# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.  
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedzielę, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.  
 Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
 Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
 Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
 Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
 Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

## Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej, wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich—Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłud. wskiego—niemiec piciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Powrócił

## Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHORÓB OCZU OPIEKUŃSTWA OCIEMNIAŁYCH.

1584-3-3

### Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich  
 Piotrkowska 120. Tel. 31-82.  
**Akszerja i choroby kobiece.**  
 od 9—11 rano i od 5—7 po południu.  
 W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

### Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci  
 Nawrot 7. Tel. 32-42.

### Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 37.  
 Choroby wewnętrzne, płuc i serca.  
 Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 p. p.  
 Telefon Nr. 8—10.

### Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano.

### Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.  
 Telefon № 13-59.  
 Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemoczopłciowe.  
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródrynie) i 914.  
 Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. p. p. od 5—6 pp.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

### Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).  
 Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

### Choroby uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji Piotrkowska № 120.  
 Telefon 32-33.  
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 5 do 6 i pół po poł.  
 w niedzielę i święta od 10—11 rano

### Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych  
 ul. ANDRZEJA № 7  
 9—12 i 5—8, w niedzielę i święta 9—1  
 Telefon Nr. 170 1404

### Laboratorium

Magistra N. SCHATZA  
 Łódź, ul. Piotrkowska № 37.  
 Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

### Pierwsza chześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.  
 Łódź, ulica Przejazd 8.  
 Najlepsze ZĘBY estyczne i plombę Porada 25 kop. od 10—7 wiecz.

### Przejazd № 8. Tel. 17-14 Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, 1-e piętro. 142.  
 Przyjmuje od 9½—12 i od 6—8 w.

### Dr. med. J. Szwarzasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszki, przemiany materji (cukrowa; podagra tyłość i t. d.)  
 Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorium własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

### Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.  
 Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w. P. od 4—5 po poł. 202

### Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.  
 Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.  
 Przyjmuje od 12—2 i 5—8 P. od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

### Dr. Alfred Hejman

specjalista chorób: 1565 uszu, nosa i gardła z Warszawy zamieszkał w Łodzi przy ul. Zachodniej 57, gdzie przyjmuje od 9—10 i 4—6 p. p.

## Piękną

pleć można mieć po zastosowaniu nowego KREMU przeciw PIEGOM,

opaleńźnie, pryszczom, wrogom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pleć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia nasiadownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych Nawrot Nr. 54 i Konstanynowska 75. Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.25, (można markami).



Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynterji i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklanke gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 779

### Do sprzedania

dom murewany piętrowy z dużym ogrodem owocowym w pow. mieście gub. Katiskiej. Kolej i rzeka na miejscu. Wiadomość: Łódź, Przejazd Nr. 35 m. 5.

## !!ISTNIEJE TYLKO



### JEDEN SRODEK!!

przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, jak również dla ich wzmacniania

## „Szillerin”

(ziola)

Ja, psycho-frenolog Ch. M. Sziller-Szkolnik (autor dzieł naukowych) od przeprowadzenia, wskutek badań nad trudną nauką okultyzmu, zacząłem tracić włosy, w których pojawiła się wielka ilość łupieżu. Próbowałem używać wszelkich istniejących środków, jednakże bezskutecznie. Straciłem już nadzieję zaradzenia złemu i pogodziłem się z myślą zostania łysym, gdy pewnego razu przy przeglądaniu starego, niezmiernie rzadkiego dzieła z zakresu medycyny, znalazłem receptę na wzmacnienie i leczenie włosów. Przyrzuciłem podług niej lekarstwo, składające się wyłącznie z ziół i rozpocząłem kurację.

**Srodek ten podziałał cudownie! Łupież znikł! Włosy wyrosły bujne i gęste! Włosy moje obecnie wywołują podziw!**

Wielu już próbowało mego środka i wszystkim wyrosły bujne włosy, za co otrzymałem mnóstwo podziękowań. Z przyjemnością polecam mój srodek wszystkim potrzebującym w nadziei, że otrzymam zań podziękowania. Srodek ten pod nazwiskiem „Szillerin” został zatwierdzony przez Urząd Lekarski za № 6026.

„Szillerin jest bezsprzecznie jedynym radykalnym środkiem przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, przytem wzmacnia włosy. Może być z dobrym skutkiem używany do brody i włosów. Zawszą otrzymuje zań mnóstwo podziękowań. Z powodu braku miejsca zamieszczę tu tylko niektóre, otrzymane w ostatnich czasach. Jeżeli zechcecie sprawdzić autentyczność, tych podziękowań, to proszę przesyłać na odpowiedź zaadresowaną kopertą z marką.

## Czytajcie!

Ks. Wiktor Kaczurowski, st. p. Breźno, g. Wołyńska, pisze: Szanowny Panie Sziller-Szkolnik! Po użyciu pańskich ziół skutki otrzymałem nadzwyczajne: włosy przestały mi wychodzić i pojawiły się z powrotem w miejscach, które prześwieślały już łysiną. Żałuję, że zbyt późno dowiedziałem się o pańskim lekarstwie.  
 P. Lidja Was. Sotowjewa, Petersburg, ul. Licejska № 6. Dziękuję panu Sziller-Szkolnikowi za próbkę „Szillerinu”, który używałam podług wskazówek. Wypadanie włosów zupełnie ustało.

P. Kazimierz Wolski, Warszawa ul. Chmielna № 130 m. 40. Przesyłam Sz. Panu wyrazy wdzięczności za pański cudowny „Szillerin”, dzięki któremu odzyskałem bujne włosy. Polecać będę srodek pański wszystkim potrzebującym.  
 Porucznik Lelecki, Winnica g. Podolska, Krymski pułk piechoty. Otrzymałem próbkę „Szillerinu”, który okazał się daleko lepszym środkiem od wielu dotychczas przepierznie wypróbowanych. Proszę śpiesznie wysłać duże pudełko „Szillerinu”.  
 K. M. Lewandowski, Nowoukrajinka Chersońskiej gub. Serdecznie dziękuję panu za zioła „Szillerin”. Działają świet-

nie: włosy przestały mi wypadać i łupież znikł.

P. Zofia I. Grucan, Kiszyniów, ulica Szmidta № 30. Proszę natychmiast wysłać paczkę „Szillerinu”. Srodek Pański okazał się nadzwyczaj skutecznym: łupież znikł i włosy wzmacniały, a co ważniejsze, przestały zupełnie wypadać.

Naczelnik stacji A. Jakóbowicz, Kąługa, st. kolei M.-K. Zwracam się do Pana z prośbą o przysłanie mi dużego pudełka ziół „Szillerin”. Z otrzymanej próbki jestem bardzo zadowolony, gdyż wywiera nadzwyczaj dodatni skutek, za co Panu dziękuję.

P. Marja Buchwalder, żona nauczyciela szk. realnej, Połtawa, ul. Prochowska № 2. Zeszłego roku otrzymałam Pański srodek „Szillerin”. Przy używaniu włosów przestały wychodzić, natomiast wyrosły bujnie, siewiąjące już otrzymały dawny swój kolor. Proszę przysłać dla mej kuzynki jedno pudełko ziół „Szillerin”.

P. Katarzyna Dorodnych, Sierpuchow, gub. Moskiewska. Otrzymałam próbkę Pańskich ziół. Jestem zachwyconą, gdyż po pięciokrotnym wcieraniu otrzymałam świetny rezultat: łupież znikł a włosy zrobiły się miękkie i błyszczące. Dziękuję panu serdecznie i proszę przysłać mi duże pudełko ziół za trzy ruble.  
 Ks. L. C. Lomakin, m. Ilek, okręg Uralski. Za przysłany mi „Szillerin” serdecznie dziękuję. Srodek pański działa świetnie: włosy przestały zupełnie wypadać, a prócz tego zaczęły wyrastać nowe stare zaś rosną bujnie.

M. F. Bielajew, Czernigow, ul. Gonczaja № 62. Próbną dozą „Szillerinu” przeszła nawet oczekiwania: włosy moje wzmacniały i ja z przyjemnością proszę o przysłanie mi dużego pudełka.

Platon Jegorow, Ochańsk, gub. Permńska. Dziękuję Panu Ch. M. Sziller-Szkolnikowi za próbkę ziół „Szillerin”, które nadzwyczaj szybko okazały swą skuteczność. Włosy przestały mi wypadać i rosną bujnie. Proszę o wysłanie mi jeszcze trzech paczek.

Cyryl Furman, Alupka, g. Taurydka. Proszę przyjąć podziękowanie za Pański wspaniały srodek „Szillerin”, dzięki któremu włosy przestały mi wypadać i wyrastają nowe. Polecać go będę wszystkim potrzebującym. Proszę przysłać mi jeszcze dwie paczki tych ziół.

M. O. Chandojan, Nachiczewan. Za przysłane zioła „Szillerin” dziękuję. Srodek świetnie działa na porost włosów i brody.

M-le Barbara Fisun, Chorol. Nie mam słów na wyrażenie Panu wdzięczności za pańskie zioła „Szillerin”. Bóże głowy przeszły i włosy rosną doskonale.

E. W. Minajew, Odessa, ul. Troickaja 39, m. 13. Mam zaszczyt zawiadomić Pana, Panie Sziller, że pierwsza próba za stosowania „Szillerin” dała świetne rezultaty. Proszę przysłać mi duże pudełko.

M-me Sziszowa, Petersburg. Dziękuję Panu za próbną paczkę pańskich ziół „Szillerin”. Na włosy działa świetnie: łupież znikł i włosy przestały wypadać.

Srodek mój „Szillerin” jest skrupulatnie zbadany i kontrolowany. Działa dodatnio w zupełności odpowiadając swemu celowi: wywabia łupież, leczy skórę, wzmacnia cebulki włosów i powoduje porost włosów.

„Szillerin” skutecznie również działa na porost włosów i brody.

Paczka ziół „Szillerin” z szczegółowym opisem i sposobem użycia oraz z broszurą z podziękowaniami jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych za 28 kop. zamiejscowym za 35 kop. za zaliczeniem pocztowym o 16 kop. drożej. Marki prosimy wysłać tylko w listach rekomendacyjnych.

Adres:  
 Warszawa, do psycho-frenologa Ch. M. Sziller-Szkolnika, ul. Piękna Nr. 25.

Żadajcie „Szillerinu” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## !Jedyny srodek!

słynnego profesora

PIERRE w PARYŻU

## PROSZEK „PIERRE”

Przy użyciu naszego znakomitego proszku „Pierre” znika najuporczywszy ból zębów; kamień, pokrywający emalję, znika i bardzo nawet zczerniałe zęby w ciągu jednej minuty stają się białymi, pięknymi, błyszczącymi, jak perły, a w ustach czuje się nader miły smak.

Prosimy o odróżnianie proszku „Pierre” od wielu innych fałszywych środków, gdyż jedynym skutecznym środkiem jest proszek „Pierre”, za który otrzymaliśmy mnóstwo listownych podziękowań. Listy te możemy przedstawić na każde żądanie.

Cena blaszanego pudełka ¼ funtowego proszku „Pierre” 70 kop.; trzy pudełka—1 rb. 85 kop. Przesyłka na rachunek odbiorcy. Należność można przysłać markami w listach polecanych. Za zaliczeniem pocztowym o 18 kop. drożej

Zamówienia i pieniądze prosimy wysłać pod adresem:

BIURO EKSPORTOWE DOMU HANDLOWEGO

Władysław Galler

Warszawa, Jerozolimska № 66.